

dr hab. Joanna Polak, prof. UMCS
Katedra Sztuki Mediów Cyfrowych
Wydziału Artystycznego
Instytutu Sztuk Pięknych
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Lublin, 20 sierpnia 2025 r.

Recenzja pracy doktorskiej magister Katarzyny Zabłockiej, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie Sztuki w dyscyplinie Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki, na wniosek Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 10 czerwca 2025 r.

Wprowadzenie

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani Katarzyny Zabłockiej, wykonana pod kierunkiem Pani dr prof. Agaty Dworzak-Subocz, prof. UMK, składa się z tryptyku animowanego pt. „Rejestr”, złożonego z filmów o tytułach: „Doświadczenie przeszłości”, „Przestrzeń teraźniejszości”, „Projekcja przyszłości” oraz części opisowej pt. „DOŚWIADCZENIE PRZESZŁOŚCI, ODCZUCIE PRZYSZŁOŚCI – ZAPIS MULTIMEDIALNY”. Materiały nadesłane do recenzji zawierały również abstrakty w języku polskim i angielskim oraz portfolio Kandydatki do tytułu doktora.

Złożone razem z pracą dokorską ponad stustronicowe „Portfolio” Pani Katarzyny Zabłockiej jest szczegółowo opisane i zawiera dokumentację fotograficzną. Wyłania się z niego dorobek artystyczno-naukowy Kandydatki eksperymentującej swobodnie z różnymi mediami. Szczegółowa analiza obszernego „Portfolio” jest konieczna ze względu na stwierdzenia, które Pani Zabłocka zastosowała w pięciu miejscach części opisowej swojej pracy doktorskiej. Wyjaśnia w nich, że do tryptyku pt. „Rejestr” zostały wykorzystane jej materiały „(...) archiwalne nagrania i prace – fotografie oraz filmy”, stanowiące „materiał wyjściowy”, wielokrotnie przekształcany, z którego „sceny są miksowane”. Niestety Kandydatka nie napisała, jaki rodzaj zasobu wyjściowego (multimedialne szkice czy gotowe prace) został poddany obróbce, aby stworzyć dzieło doktorskie. Z analizy dostarczonych materiałów wynika m.in., że Twórczyni nie boi się używać w jednym cyklu mocnego koloru i stonowanych barw (Cykl „Horyzonty”, Cykl Fotokomentaży „Pomalutku”), nieoczywistych układów kompozycyjnych z fluorescencyjną

dominantą (projekt multimedialny do spektaklu „Hulajgęba”) oraz stosuje dekonstrukcję fotograficzną poprzez oddziaływanie dążące do abstrakcji („Dywany – Zamieszanie”). Te komponenty wizualne zostały wykorzystane we wszystkich odcinkach cyklu „Rejestr”. Kolejnym elementem dominującym w części artystycznej pracy doktorskiej Kandydatki jest narracja abstrakcyjna. Stworzone przez Artystkę w latach 2020-2021 zapisy cyfrowe: „Wizualna szczepionka”, „Taki Pejzaż” w mojej ocenie dały podwaliny do eksperymentowania z takim właśnie sposobem opowiadania i odejścia od klasycznej fabularnej struktury. W wielu Jej pracach uwidacznia się jeszcze jeden charakterystyczny element twórczości, bardzo dobrze zauważalny w dziele doktorskim. Odpowiednik kalceiny w modelu RGB jest w „Rejestrze” zmanifestowany jako intensywnie zielona dominanta kolorystyczna, bodziec podprogowy lub glitch. Stanowi rodzaj cyfrowego podpisu, świadczący o spójności i oryginalności stylu Twórczyni, która odważnie sięga po mocne i zdecydowane barwy. Przytoczona przez Nią kreacja artystyczna w „Analizie wybranych prac własnych” (rozdział piąty części drugiej części opisowej pracy doktorskiej) pt. „Obrazy trwające w czasie” jest na to najlepszym dowodem.

Pani Katarzyna Zabłocka jest Artystką związaną tematami swoich prac oraz działaniami artystyczno-naukowymi głównie z Polską Wschodnią. Wielokrotna Stypendystka Prezydenta Miasta Białegostoku i Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Uczestniczka Programu International Visitor Leadership Program (USA). Brała udział w 14 wystawach indywidualnych i 18 zbiorowych. Od 13 lat jest Liderką Programu Filмотeki Szkolnej Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej, nagradzaną za szczególny wkład w rozwój Edukacji Artystycznej w Polsce. Świadczy to o tym, że Pani Zabłocka nie tylko jest aktywną zawodowo oraz twórczą osobą, ale też oddaną edukatorką na skalę ogólnopolską.

Ocena części opisowej

Część opisowa pracy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Zabłockiej pt. „„DOŚWIADCZENIE PRZESZŁOŚCI, ODCZUCIE PRZYSZŁOŚCI - ZAPIS MULTIMEDIALNY” liczy 120 stron. To tekst, z którego wynika, że jego Autorka posiadała rozległą wiedzę multidyscyplinarną m.in. z zakresu psychologii, historii sztuki, edukacji artystycznej i multimedialności. Wybrany przez Kandydatkę nauczycielsko-edukacyjny styl opisu zaowocował nieco zbyt rozbudowaną częścią drugą Jej pracy, zawierającą bardzo wnikliwą analizę historii nowych mediów. W mojej ocenie zabrakło w niej jednak osobistych komentarzy Autorki, opisujących w jaki konkretnie sposób wybrane przykłady odnoszą się do dzieła doktorskiego. Są natomiast lakoniczne podsumowania analizowanych teorii czy dzieł. Jedno z nielicznych podsumowań z tej części pracy trafnie odnosi się do założeń części artystycznej „Rejestr” i być może do założeń całej dysertacji: „wiedz sam

uzupełnia sens, projektując swój subiektywny obraz”. Można domniemywać, że propozycja uzupełniania znaczeń i poszukiwanie sensu przez odbiorcę powstrzymało Panią Zabłocką przed subiektywną interpretacją przytoczonych przykładów. Co nie zmienia faktu, że część druga jest interesująca poznawczo oraz zawiera oryginalne i starannie dobrane przykłady z zakresu teorii i historii nowych mediów.

Godną uwagi lekturę stanowią Wstęp i Streszczenie. W klarowny i zwięzły sposób Pani Zabłocka wyjaśnia w nich swoje założenia, cele oraz planowany zakres pracy. Rozwinięciem opisanych tamże założeń jest pierwsza część pt. „Teoria afektu w akcie kreacji realizacji multimedialnych”. W trzech rozdziałach wyjaśnia różnice między afektem i emocjami. Właściwe rozumienie tych pojęć jest bowiem kluczowe do poprawnej interpretacji wpływu afektu na odbiór sztuki multimedialnej, co było celem badawczym Kandydatki.

Trzecia część opisu traktuje o samym dziele. Są w niej zawarte ciekawe spostrzeżenia Autorki na temat współczesnego człowieka, który zaciera granice pomiędzy rzeczywistością organiczną czy cyfrową. To założenie pozwoliło Pani Zabłockiej odejść od klasycznego postrzegania filmu animowanego, zwykle przeznaczonego dla określonego targetu odbiorców. Medium cyfrowe jest dla Kandydatki metaforą współczesnych przemian kulturowych, czego manifestacją jest zacieranie granic pomiędzy intermediami, multimediami a grafiką cyfrową. Daje tego dowód, opisując w niestandardowy sposób warstwę dźwiękową filmu. Używając sformułowań typu „udźwiękowiona abstrakcyjnymi formami”, zamiast przytaczać opis konkretnego stylu czy klimatu muzycznego, jak muzyka drone czy eksperymentalna, lub opisu technicznego, np. muzyka elektroniczna oparta na syntezatorze. Pisząc, że praca jest „ilustrowana abstrakcyjnymi obrazami”, Autorka stara się tym samym zacierać granice również pomiędzy filmem a malarstwem, rysunkiem czy grafiką tradycyjną.

Stawiając pytania badawcze, Pani Zabłocka podjęła się prostego, a zarazem bardzo trudnego zadania biorąc pod uwagę wybraną przez nią metodę weryfikacji swoich założeń. W rozdziale jedenastym trzeciej części pracy opisowej relacjonuje próby weryfikacji zagadnień: „Jak konteksty przestrzenne i społeczne wpływają na doświadczanie sztuki multimedialnej?” oraz „W jaki sposób afekt wpływa na odbiór sztuki multimedialnej?” i „Jak transgresja temporalna i nielinearna czasowość dzieła oddziałują na percepcję widza?”. W swojej pracy, tabele porównawcze, stosowane zwykle przy tego typu badaniach, Kandydatka zastąpiła opisem swych spostrzeżeń. Wydawać by się mogło, że dużo prostszym rozwiązaniem w tego typu badaniach byłoby stworzenie grupy badawczej oraz grupy kontrolnej i sprawdzenie za pomocą zintegrowanego zestawu eyetracker i EEG w jaki sposób widzowie reagują w trakcie pokazów w przestrzeni publicznej. Do tego typu badań zasadnym byłoby zastosowanie już Przez Panią Zabłocką miejsce projekcji np. na przystanku PKS w Kowalach w zestawieniu z galerią

np. Pałacu Branickich w Białymstoku. Niestety w dalszym ciągu systemy te są bardzo kosztowne i mało dostępne dla badaczy sztuki. Zastosowała więc trudniejszą metodę wywiadu w trakcie projekcji „Rejestru” wyświetlanego w nieoczywistych miejscach i zadawania pytań przypadkowym przechodniom. Potwierdziła przy tym wpływ kontekstu społeczno-kulturowego na odbiór sztuki i zróżnicowanie emocji widza. Obserwacja i wywiad odpowiedziały również na pytanie wpływu na percepcję widza transgresji temporalnej i nielinearnej dzieła „Rejestr”, choć nie dowiedzieliśmy się w jakim stopniu. Rozprawa ma charakter rozwojowy i umożliwia na podstawie uzyskanych wyników kontynuowanie jej przy wykorzystaniu bardziej precyzyjnych narzędzi badawczych oraz analizy uzyskanych efektów, np. dzięki zastosowaniu AI (sztucznej inteligencji). Poruszane przez Kandydatkę zagadnienie nielinearności, jak sama zauważyła, stosowane w sztuce Very Molnar (za pomocą prac generatywnych) czy Nam June Paika, dzięki zastosowaniu random access, gdzie widz może w dowolnym momencie wejść w kontakt z dziełem, zwykle jest szeroko analizowane przez twórców filmów animowanych z klasyczną narracją, fabularnych, spotów reklamowych czy gier. Sposób doświadczania upływu czasu, jest bowiem podstawowym zagadnieniem, które analizują reżyserzy tychże. Stosując bodźce podprogowe, dynamiczny montaż, spektakularne efekty specjalne, etc., starają się „skrócić” odczuwalny czas i spowodować immersję - zagłębienie się widza w dzieło. Twórcy sztuki multimedialnej wykorzystujący częściowo abstrakcję do tej pory poruszali ten problem zwykle w kontekście projekcji komercyjnych, jak podczas wystawy „Van Gogh - The Immersive Exhibition” (Los Angeles - Warszawa, 2022-2025 r.). Zasadnym jest więc przeniesienie tych badań na sztukę wysoką i w przyszłości pogłębienie ich przy pomocy odpowiednich narzędzi. Na ostatnie zadane pytanie: „Jak ewolucja języka nowych mediów wpływa na możliwości wyrażania abstrakcji oraz głębokich przeżyć emocjonalnych?” Pani Zabłocka odpowiedziała, opisując doświadczenia i odczucia własne.

Część opisowa spełnia wymogi formalne rozprawy doktorskiej. Tytuł pracy jest wyraźnie sformułowany i adekwatny do przedstawionej problematyki. Struktura pracy jest przejrzysta, poprawnie sformatowana oraz zawiera wszystkie niezbędne komponenty: spis treści, wstęp, streszczenie, abstrakt, rozdziały zasadnicze, zakończenie, bibliografię, netografię i klarowny spis ilustracji. Całość jest logicznie uporządkowana, nie zawiera istotnych błędów językowych ani interpunkcyjnych. Przypisy zostały zastosowane zgodnie z przyjętym stylem cytowania i oparte na historycznej oraz współczesnej literaturze. Spełnia wymogi dotyczące objętości oraz układu materiału. Część opisowa świadczy niewątpliwie o elokwencji i erudycji Autorki, która dogłębnie zbadała konotacje historyczne medium, którego postanowiła użyć do stworzenia dzieła doktorskiego. Wykonała gruntowną analizę pojęć i poprawną kwerendę literaturoznawczą.

Ocena części artystycznej

Aby zanalizować dzieło „Rejestr” Pani Katarzyny Zabłockiej, należy w pierwszej kolejności określić, czym właściwie ono jest. Według jednego z najbardziej znanych polskich krytyków i teoretyków filmu animowanego drugiej połowy XX wieku i pierwszej połowy XXI wieku, Marcina Giżyckiego film animowany (...) „nie jest gatunkiem, stylem, medium ani techniką”. Zgadzając się z tym stwierdzeniem, według mnie, jest odrębną dziedziną sztuki i jako taki powinien być oceniany. Wykorzystuje zarówno dziedzictwo wszystkich znanych technik plastycznych, filmowych i stylów muzycznych, łączenie ich w czasie rzeczywistym oraz sztukę generatywną. W „filmie animowanym mamy do czynienia z rzeczywistością metafizyczną: nie chodzi o to, jak rzeczy wyglądają, tylko o to, co znaczą” (za: Paul Wells, *Understanding Animation*, London 1998, s. 11 z „Film animowany czy sztuka animacji”, Marcin Giżycki, „Ekrany” nr 2(23)/2013)”. W związku z tym każdorazowe spotkanie z dziełem sztuki w postaci filmu animowanego jest dla mnie przyjemnością, a jego ocena wymaga analizy nie tylko pod względem plastycznym czy treściowym, ale też technicznym, uwzględniającym znane klasyczne, stworzone na potrzeby animacji, a także najnowsze technologie oraz specyfikę pokazu oraz oddziaływania na widza. Tryptyk „Rejestr” jest niewątpliwie interesującym eksperymentalnym filmem animowanym. Jego Autorka nie zdradza w swoim opisie, jakim oprogramowaniem posłużyła się do przetworzenia wcześniejszego materiału archiwalnego, co mogłoby rzucić obraz na to, w jakim stopniu był on już nośnikiem afektywnym. Nie zmienia to faktu, że to dzieło doktorskie, mimo wykorzystania do jego tworzenia wcześniejszych prac Pani Zabłockiej, jest na wskroś tworem oryginalnym. Zakładam, że ładunek emocjonalny jaki ze sobą niosły wcześniejsze prace, pomógł Autorce w wygenerowaniu animacji mających działanie afektywne na widza.

Przedstawiona do recenzji część artystyczna doktoratu Pani Katarzyny Zabłockiej to piętnastominutowy tryptyk pt. „Rejestr”, składający się z pięciominutowych odcinków. „Doświadczenie przeszłości” charakteryzuje przeciwny ruch sinusoidalnych struktur, których przemieszczanie się jest zakłócone ostrym cieciami, które w końcowej fazie prowadzi do pionowego podziału ekranu na dwie części przez jedną linię z centralnym punktem. Zmusza to widza do obserwacji środka kompozycji. W całości filmu pozostawiono zakłócenia tonalne, wynikające ze zmniejszenia jakości bitrate formatu mp4. Artefakty kompresji są potęgowane przez spójny z nimi stylistycznie metaliczny dźwięk.

Druga część „Przestrzeń teraźniejszości” jest najbardziej statyczna kompozycyjnie. Zaczyna się od dwóch akcentów ułożonych na przecięciu niewidocznego podwójnego krzyża, wynikającego z wykreślenia mocnych punktów w obrazie. Po minucie linie zacierają się tworząc, dwa elementy przemieszczające się wraz z odchodzącymi od nich wielobarwnymi strukturami,

tworzącymi przejścia tonalne ze zmienną dynamiką, aby następnie znowu uwydatnić linie. Przeciwnie poruszanie się punktów góra/dół wpływa na spotęgowanie wrażenia równowagi dynamicznej, zakłóconej w czwartej minucie przez przyspieszenie tempa muzyki, chociaż nadal wyraźnie taktowanej na cztery, które podkreśla geometryczność układów plastycznych. Pulsujący rytm na początku filmu potęguje uczucie trwania i osadzenia w teraźniejszości. Złagodzenie fraktalizujących artefaktów pomaga w postrzeganiu dzieła jako czystej formy i analizy jego autonomicznych, samoistnych struktur wizualnych powstałych z uporządkowanych relacji między elementami dzieła – takimi jak linia, kolor, płaszczyzna, kompozycja, rytm i przestrzeń według wskazań W. Strzemińskiego, który twierdził również, że „im silniejszy nacisk emocjonalny i ekspresyjny, tym mniej możliwości prawidłowego widzenia i analizy dzieła sztuki jako formy” (Władysław Strzemiński, „Teoria widzenia”, wydanie krytyczne, wydawnictwo: Muzeum Sztuki w Łodzi, 2016, s. 53). Pani Zabłocka stara się polemizować z tym stwierdzeniem, prezentując swój tryptyk w Dubnicy Kurpiowskiej, wykorzystując roślinną tkankę lasu czy pociętego drewna co miało wpływ na powstanie nowych artefaktów i zniekształceń, gubiących fraktale widoczne w pierwszej i trzeciej części „Tryptyku”. Kandydatka wykorzystując wyjątkową możliwość medium filmowego we współczesnych i zabytkowych miejscach, pomogła odbiorcy w podprogowym zbudowaniu konotacji afektywnych i tym samym potwierdziła inną hipotezę W. Strzemińskiego „o historycznej zmienności widzenia”, którą analizowała w swojej pracy.

Ostatnia część tryptyku „Rejestr”, „Projekcja przyszłości”, posiada najbogatsze środki wyrazu. Zaczyna się od podziału strukturą wertykalną z obniżonym punktem, analogicznie jak w części drugiej, w trzeciej minucie filmu. U góry ekranu linia lekko zakrzywia się. Podobnie jak w odcinku pierwszym, wytwór zawiera pozostawienie zakłóceń tonalnych, wynikających z mocnego skompresowania, lecz bardziej zagęszczonych. Następuje też zdynamizowanie dźwięku, nadal z metrum 4/4. W 1':30" punkt i linia zaczynają rozdzielać się na dwie krzywe, przypominające zapisy funkcji logarytmicznych, aby w drugiej minucie, w wyniku cięcia montażowego stworzyć układy krzyżujące, następnie przechodzące w cztery punkty. Dzięki zastosowaniu koloru o zmniejszonym natężeniu, szarości z przewagą bieli i dwóch krzywych ustawionych do siebie w odbiciu lustrzanym, zaczynają one na krótki moment tworzyć czystą płaszczyznę, która w dalszej kolejności przechodzi w błękit. Dynamikę kompozycji podkreśla zmienność w warstwie dźwiękowej, mogąca budzić skojarzenia przesteru gitary elektrycznej (3':25") lub syntezatora, co rozbija monotonię obrazu tego fragmentu filmu. W dwóch miejscach (3':30" i 4':15") Artystka zastosowała twarde cięcia montażowe, celowo zakłócające ciągłość obrazu i wpływające na jego subiektywne odczucie

przyspieszenia. Ostatni element części opowiadającej o przyszłości Widza-Autorki czy też Autorki i widza, można poczytywać jako jedyny namacalny metaforyczny komentarz. Ponieważ w 4':57" obraz ponownie tworzy symboliczny krzyż, który znika w bieli. Można by się było w tym miejscu pokusić o judeochrześcijańską interpretację znaczeniową tych motywów, ale biorąc pod uwagę przeznaczenie filmów, kierowanych przez Panią Zabłocką do uniwersalnego widza, raczej trzeba je traktować jako podpis Twórczyni, niż rzeczywiste symbole śmierci i zmartwychwstania w czystości. Inną ciekawą alegorią może być zastosowanie na początku filmu w „Projekcji przyszłości” bieli czyli triady maksymalnych wartości RGB lub sRGB, a w „Projekcji przeszłości” czerni, czyli braku koloru w tym modelu barwnym. Poruszając się tym tropem sposobu myślenia środkowa część „Projekcji teraźniejszości” jest najbardziej statyczna ale też kolorowa. Ciemna przeszłość, która już przeminęła (ruch w prawo struktur przypominających tangens hiperboliczny) ustępuje tym samym pola najbardziej wyrazistej teraźniejszości (statyczne elementy punktowe), która koresponduje z pionowym układem linii i dwóch pól przez nią tworzonych, na zmianę ciemnych i jasnych. Subiektywna analiza szczegółowa nasuwa konkluzję interpretacyjną dzieła, którego nadrzędnym celem jest wywołanie afektu prowadzącego do wzbudzenia emocji i odczuć. W którym przeszłość rysująca się w ciemnych barwach ale najbardziej dynamiczna i bogata ustępuje pola teraźniejszości, kolorowej ale statycznie trwającej w oczekiwaniu przyszłości, optymistycznie rysującej się w jaskrawych tonach i zróżnicowanych kształtach. Początkowo tkwiącej jak teraźniejszość w stagnacji lecz napawającej optymizmem, dzięki zróżnicowanym formom i układom dynamicznym, jednak ze stonowaną gamą barwną z przewagą melancholijnych i refleksyjnych błękitów. Podprogowo taki zabieg kolorystyczny „działa odprężająco, uspokaja, nastroja biernie” i co najważniejsze zwalnia tętno odbiorcy (za „Kształtowanie wnętrza produkcyjnych”, Zygmunt Mirski, Wydawnictwo Arkady, Warszawa, 1986 r., s. 164). Z tego powodu umieszczenie tego koloru w zestawieniu z czystą bielą na końcu filmu uważam za zabieg logicznie zasadny. A zakładając, że „sztuka jest wycinkiem rzeczywistości widzianym przez temperament artysty” (Emil Zola), a czas, miejsce i konotacje historyczne mają wpływ na interpretowanie kolorów, dalsza analiza w tym kierunku jest zbędna. Ma bowiem z założenia stanowić zagadkę dla odbiorcy, którą powinien rozwiązać we własnym zakresie, korzystając z możliwości i zasobów własnych doświadczeń oraz wrażliwości.

Jednym z ważniejszych elementów tryptyku „Rejestr” jest muzyka. „Muzyka to najsubtelniejsza forma przekazu, można stwierdzić, że żadna dziedzina sztuki nie porusza ani nie wpływa na podświadomość tak, jak muzyka” (Dawid Crossby), dlatego twórcy zwykle zakładają, że przy tego typu produkcjach (filmy, animacje, kreacje multimedialne) dźwięk to około 30%

odbioru dzieła. Z zaznaczeniem, że jego brak lub skomponowanie niedostosowane do specyfiki danego obrazu ruchomego może zniweczyć doskonałą animację, zmieniając jej sens. Pani Zabłocka niestety nie podała, kto jest autorem dźwięku, stąd należy zakładać, że Kandydatka. Rejestr” jest animacją abstrakcyjną, nieposiadającą konkretnej fabuły, więc słusznie przypisała 50% wpływu muzyki na percepcję odbiorcy. Muzyka została skomponowana prawdopodobnie na syntezatorze i jej bazą jest kilka równolegle nałożonych na siebie warstw elektronicznych. Chirurgiczne-metaliczne brzmienia, poddane silnej modulacji są bardzo wyraziste. Na zapętłony, niskotonowy dźwięk zostały nałożone drgające, nieco drapieżne transformowane wyższe tony. Ważnym elementem kompozycji są glitche syntezatora i trzaski, posiadające swój odpowiednik w obrazie, manifestowany za pomocą „cyfrowych apli”. Podprogowe działanie muzyki na widza powoduje odczucie wydłużania się czasu projekcji. Dzięki tym fluorescencyjnozielonym dominantom kolorystycznym, na nowo pobudza jego czujność i jak słusznie twierdzi Autorka, wpływa na jego zmiany emocjonalne. Dzieje się to w obszarze podświadomości, czyli jak można domniemywać początkowo na poziomie afektu.

Homogeniczność wszystkich trzech odcinków „Rejestru” jest od pierwszej do ostatniej minuty widoczna w całym dziele. Zakłócenia poprzez intensywnie zielone płaskie powierzchnie jeszcze bardziej ją podkreślają. "Wzajemne oddziaływanie różnych semiosfer (grafiki, ruchomego obrazu, dźwięku, (...)) generuje, jak wiadomo, określony sens komunikatu, choć znaczenia poszczególnych pasm modalnych mogą być różne w swej intensywności wobec całościowego przekazu" („Współczesne media. Media multimodalne, t. I: Zagadnienia ogólne i teoretyczne. Multimodalność mediów drukowanych” pod redakcją Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury, wydawnictwo UMCS, 2018, s.15), ale wspólnie budują one jego sens. Włączając, w dowolnym momencie, każdą część „Rejestru”, jeśli nie przeczytamy tytułów filmów nie wiemy, w którym odcinku ani w której minucie filmów zaczęliśmy oglądanie pomimo, że dzieła „Doświadczenia przeszłości”, „Przestrzeń teraźniejszości” i „Projekcja przyszłości” różnią się od siebie. Myślę, że ta cecha animacji Pani Zabłockiej najbardziej oddaje jej założenie zmieszania ze sobą trzech czasów pamięci ludzkiej. Przeszłość zlewa się z teraźniejszością, a programowana przyszłość ma cechy przeszłości. Dźwięk, chociaż specjalnie skomponowany dla wszystkich animacji, również nie wpływa na rozdzielenie i identyfikację tych filmów. Dekonstrukcja klasycznej narracji liniowej pozwoliła na uzyskanie transgresji temporalnej i ponadnaturalne postrzeganie czasu. Rezygnacja z klasycznych technik na rzecz całkowicie cyfrowej animacji abstrakcyjnej stała się dla Kandydatki symbolem przemian kulturowych. Przy czym należy zaznaczyć, że pomimo, podkreślenia w części opisowej roli maszyny i użycia komputera do wygenerowania, przetworzenia i montażu ostatecznej wersji filmu, Pani Zabłocka miała całkowitą kontrolę nad procesem powstawania animacji. Świadomie używała manipulacji czasem i rytmem, aby uzyskać

zamierzony efekt. Wszystkie części „Tryptyku” przedstawiają konsekwentne myślenie o kolorze, strukturze, materii plastyczno-kinetycznej czy narracji, czyniąc to dzieło spójne oraz mogące wywoływać zachowania afektywne i w konsekwencji tego odczuwanie emocji u widza.

Konkluzja

Reasumując chcę podkreślić spójność drogi artystycznej Pani Magister Katarzyny Zabłockiej. Artystka jest w pełni przygotowana do samodzielnej pracy twórczej. W pełni kontroluje proces powstawania swoich dzieł, konsekwentnie posługując się językiem wypowiedzi abstrakcji multimedialnej. Potrafi formułować problemy badawcze oraz twórcze i je rozwiązywać. Potrafi w sposób prosty wyjaśniać skomplikowane zagadnienia artystyczne dzieciom i dorosłym. Profesjonalnie stosuje do tego celu współczesne środki przekazu. W związku z powyższym, po wnikliwym zapoznaniu się z dysertacją doktorską (jej częścią artystyczną, opisową i abstraktami) oraz portfolio, stwierdzam jednoznacznie, że przedstawiona mi praca spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.). Popieram wniosek o nadanie Pani mgr Katarzynie Zabłockiej stopnia doktora w dziedzinie Sztuki, dyscyplinie Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki.

Z poważaniem


dr hab. Joanna Polak, prof. UMCS